

KURYER LITEWSKI

w WILNIE dnia 9 Kwietnia V. S. ROKU 1807

S. PETERSBURG Vs. d. 29 Marca. W nadgródę zasług otrzymali order S. Anny z klasy Aktu- alny stanu Konsyliarz Grewenitz. Stanu konsyliarze Ilin, Enden. J. J. M-śc w reskrypcie danym cywilnemu Gubernatorowi Saratowskiemu wysoce pochwalił postępek obywatelów gromad niektórych, co naznaczyli pensją roczną Kapłan m swoim, zamiast składki dotąd czynioney na Wielkanoc, wyrażając iak Monarsze miła rzecz iest widzieć ten dowód szacunku okazanego stanowi duchownemu. Równym sposobem Imperator Imć potwierdził ustawę miast kilku tey e u- bernii, które nie będąc w możności naznaczać podobne pensye, wyznaczyły dla duchownych swoich część pewną własnego gruntu, obowiązując się uprawiać ona, byleby w tém niebyło żadnego przymusu, lecz wszyscy czynili z ochoty własney.

Stanu konsyliarz Architekt Sokołow uwolniony od służby z pensją dożywotnią 2 tysięcy rubli. Rządowi górniczemu dla wydoskonalenia tey nauki pozwolono sprowadzać z zagranicy instrumenta na wzór tylko służyć mające, nie zaś do użytku szczególnych osob. Nowohorodzki Gubernator cywilny X. Uchtomski uwalnia się od obowiązku dla zdrowia słabego, z gażą i pieniędzmi stołowemi, umieszczony w Heroldyi dopóki miejsca innego nie otrzyma.

Z Constantinopola odebraliśmy wiadomość o rozgromieniu flott. Tureckiey przez Anglików, co się stało następującym sposobem. Admirał Duckworth wyszedłszy pod żagle z Malty z 5 okrętami liniowemi, i złączywszy się z Admirałem Louis który miał pod kommandą swoją 4 statki podobne, stanął przed cieśniną Dardanełską, i wysłał do Turków gońca z żądaniem ażeby iemu wolnie przejść dozwolono. Gdy zaś Porta odmówiła, wódz Angielski postanowił mocą o- tworzyć sobie drogę i uderzyć na flotę Ottomańską, która się zna dowala w bliskości. Te obydwa przedsięwzięcia skutek wzięły nappomyślniejszy Duckworth przechodzi Dardanełską cieśninę, i niszczy flotę Turecką, która się składała z 1 okrętu liniowego od 80 armat, 6 wielkich fregat i kilku korwet; wszystkie te statki spalone zostały, wyiowszy korwetę tylko jedną, która przez Anglikow iest zabrana. W tey rozprawie zwycięzcy bardzo małą szkodę ponieśli, lecz trzeciego czyliżetż czwartego dnia po bitwie, przypadkiem nieszczęśliwym zapalił się okręt liniowy Angielski i na powietrze wyleciał; w tym razie 500 Anglików zginęło. Arbuthnot był poseł przy Porcie Ottomańskiej d. 20 lutego z Dywanem negocyacye rozpoczoł, których skutek dotąd ieszcze wiadomy nie iest.

Dla otworzenia kraiowi Sibirskiemu drogi bliższej i bezpośredniej do wyprowadzenia za granice swoich licznych produktów, główny Dyrektor wodnych komunikacyi w roku skończonym wysłał Podpółkownika Popow, który dla dopełnienia włożonego obowiązku zrobiwszy inż wiele doświadczeń, zwrócił naybar-

dziej uwagę ku rzekom Sobi i Usa, za których pomocą podała się iemu sposobność zrobienia kommunikacyi między rzekami Oby i Pieczera, a tem samem całej Siberyi z Arcyangielskim portem. Dalsze doświadczenia w tym celu zatrzymała zima i wiosenne wylewy. Nadto ieszcze zlecono Podpółkownikowi przeyrzeć niektóre rzeki płynące z Siberyi, końcem ułożonego ich połączenia z systemą wód rzeki Wołgi.

MEMEL d. 22 Marca. Dnia wczorayszego o południu Imperator Imć Rossyiski przybywszy w pomysnem zdrowiu z Połongi do miasta naszego z osobami świętego iego składającymi, stanął w domie, gdzie Król Pruski ma mieszkanie, z kąd po przywitaniu udał się do innego, który na ten koniec był przygotowany. Wieczorem całe miasto było oświecone.

CONSTANTINOPOL d. 12 Marca. Spodziewali się Turcy, że Angielska flotta opatrzywszy się w żywność i wodę świeżą u brzegów Azyatyckich nał morzem Marmora położonych powróci do nas i stolicę nakoniec bombardować zacznie; czynili więc spieszne przygotowania ku obronie; tym czasem stało się inaczej. Admirał Duckworth nie nie przedsiębiorając, d. 5 Marca północnym wiatrem przeszedł powtórnie Dardanełską cieśninę, i powrócił do stanowiska flott zprzymierzonych pod wyspą Tenedos obranego. Iaka iest pobudka tego postępku czas odkryje.

KROLEWIEC d. 14 Marca. W armiach nie ieszcze ważnego nie zaszło; stoją obozy na dawniejszych stanowiskach: nieprzyjaciel sie forp czty z niektórych miejsc wyparte zostały podiazdami naszymi.

Dalsze czynności korpusu woysk Pruskiech GL. Lestoc. Chociaż w doniesieniach d. 18 lutego odebranych z rana powiedziano, iż nieprzyjaciel oddalił się od Bartensteinu, iednak podiazdy nasze postąpić nie mogły daley za Wiken dla tego że w tém miejscu potkały silniejsze forpoczty. Zatem L. Lestoc postanowił z głównym korpusem swoim zbliżyć się do Fridland, i w stanowisku nowém czekać dalszych rozkazów głównie kommandującego Generała Barona Bennigsa. D. 19 ten korpus stał na miejscu dawnym tak dla wyższenia się łatwiejszego, iakoteż dla tey przyczyny ażeby dał czas zbliżyć się o siebie dywizyi Generała Siedmorackiego której należało w d. 18 przyisć do okolic Angersburga. Tymczasem odebrano wiadomość że nieprzyjaciel odstąpił na ćwierć mili od Bartensteinu; forpoczty więc nasze postąpiły na przód i wielu Francuzów zabrały w niewolę.

D. 20 nasz korpus ruszył ku Domnau. Stanow- szy w tém mieście rychło odbieramy doniesienie, od forpocztów lewego skrzydła, że Francuzi z Bartensteinu wyszli; przeto zaieliśmy to miejsce naszym żołnierzem; przyprowadzono wie- lu ienców, nieprzyjaciel oddalił się do Heilsberga. D. 21 lekkie woyska do korpusu GL. Lestoc należące po-

stepniać na przód, i zmocnione zostały częścią jazdy i piechoty. Dnia tego Arnim Major pólku kirysyerów Boillodtz na czele szwadronu swojego miał z nieprzyjacielem pod Bischofstein sławną utarczkę, podczas której nie tylko pomyślnie bronił się od 600 konnych Francuzów wspartych tysiącem piechoty aleteż poymał ięńców. Z Pruskiej strony padł człowiek 1, 3 było ranionych; przeciwników klęska znacznieszą była, chociaż rzetelnie o niej domieć nie możemy, bo Francuzi ranionych ludzi z boiowiska unieśli.

D. 22 nasz korpus opatrzony żywnością, ile można było, pociągnął z Domnan do Barteusteinu, gdzie główną kwaterę założono. Straż przednia pod komendą Półkownika Stutterheim idąca zająć powinna była Heilsberg i brzegi obydwu rzeki Alle, forpocztę zaś swoje połączyć z wojskami Rossyiskimi, które były na przedzie pod komendą GL. Płatowa. Miasta Heilsberg i Gutstadt, według wiadomości odebranej, były jeszcze od nieprzyjaciół zajęte; tymczasem straż przednia korpusu GL. Lestoc wzmocniona została dywizją jazdy i piechoty. Francuzka potęga w Heilsbergu składała się z 1 pólku pieszego i 600 konnych żołnierzy. Półkownik Stutterheim niemieszkając uderzył na nich, mając przy sobie 50 fizyliarów i 4 szwadrony i wszystkich nieprzyjaciół z miasta wygnał; którzy chociaż zatrzymać się chcieli w tyle Heilsberga, lecz uyrzawszy dwa bataliony grenadyerów zbliżając się z armatą, przymuszeni zostali szukać bezpieczeństwa w ucieczce. W tém zdarzeniu stracili Prussacy 1 Oficjera i kilku żołnierzy zabitych i ranionych; Francuzów poległo 10, więcej ranionych i w niewolę wziętych.

D. 23 nieprzyjaciół opuścił Bischofstein, które miasto zajął podiażdem swoim Major Arnim, któremu kazano wraz z Generalem Denisow ścigać uchodzących Francuzów ku Seeburg. Tegoż d. 23 rano GL. Lestoc odebrał rozkaz od głównego kommandującego, ażeby swój korpus wraz prowadził do Heilsberga, nazajutrz do Wormdit dla złączenia się z korpusem GL. Pletz. Pełniąc ten rozkaz wódz Pruski, ruszył do pomienionego miasta, straż przednia o półtorej mili zastanowiła się po większej części na lewym brzegu rzeki Alle.

MEMEL d. 12 Marca. Według wiadomości odebranych z armii do d. 8, nieprzyjaciół jeszcze trzyma stanowiska swoje za rzeką Passarzą, z tąd przyszło do wielu zaciętych bitew. D. 26 lutego Pruski korpus będący pod komendą GL. Pletz poszedł na przód przez Braunsberg, dla wyparcia lewego skrzydła nieprzyjacielskiej armii, a tym sposobem ułatwienia przechodu korpusowi GL. Lestoc, gdy Francuzi z częścią dywizji Bernadotte uderzyli w przewyższających siłach. Chociaż waleczność wojsk naszych z początku odpor dawała nieprzyjacielowi, ten jednak odebrawszy znaczne posiłki w świeżym żołnierzu, wieczorem odpędził Prussaków do Braunsberga, gdzie między piechotą jedney i drugiey strony zaszło ciężkie spotkanie. Prussacy zniewoleni byli ust pować przewyższającej liczbie nieprzyjaciół i opuścić miasto; poszli więc do Heiligenbeil. Francuzi przestając na zajęciu miasta nie odważyli się daley ścigać.

Bitwa w tych stronach od nieustających deszczów były tak wielkie, że artyllerya i jazda nasza w żaden sposób nie mogły pośpieszyć na boiowisko, i mieć częstkę w spotkaniu; zatem piechota znaczną klęskę ponieść musiała: która w zabitych, ranionych, i bez wiadomości obłąkanych wynosi do 500 ludzi; lecz i nie-

przyjaciół poniosł wielką stratę, ponieważ wojska nasze walczyły z nadzwyczajnym męstwem i odwagą. W tej bitwie dystyngwowali się najbardziej Półkownik Kacarkowski kommandant Rossyisko Imperatorskiego pólku Kałuzskiego muszkietyerów, Półkownik Massów kommandant pólku pieszego Pletz, Major Dycelski raniony, Kapitan Wedelsted Adiutant GM. Esebeck, i Kapitan Hofman. Dni następujących połączyły się obydwie korpusy, GL. Pletz i GL. Lestoc, ostatni znowu hetmani wojsku całemu, i zajął miejsce między Heiligenbeil i Melsak.

LONDYN d. 18 Marca. Osadę Batawską Curassao zdobyliśmy następującym sposobem. Kommandujący flotą Angielską w Indyi zachodniej Admirał Dacres uwiadomiony, że tam załoga jest słaba, wysłał Kapitana Brisbane z 3 fregatami i korwetą, którzy d. 1 stycznia przybywszy znalazł w porcie 2 fregaty Batawskie i 2 mniejsze statki zbrojne; wszystkie po zaciętym odporze zabrano, świadczy Brisbane, iż nieprzyjaciół bronił się mężnie: Szef eskadry Ewers poległ, Kapitan Des. porucznik Baptiste raniony. Niemieszkając zwyciężca szturmując twierdzę Amsterdam, i dobywał iakoteż zamki RPtey i Carracas, które o kapitulacyą prosiły, cudzym przykładem zastraszone; Gubernator Changuyon z garnizonem w niewolę poszedł, do oyczyzny jednak ma być odesłany; urzędnicy na miejscu zostawieni, obywatele prawa zachowają po wykonanej przysiędze na wierność Jerzemu 3. Okręta kupieckie w portach wyspy stojące wolnemi zostały. Changuyon służby Angielskiej przysięć nie chciał; 300 Batawów, którzy załogę składali, do Kingston w Jamaice zawieziono.

W sądzie na Pophama zwołanym przyzwołał Admirał Young, zasiadali Wice Admirałowie Gower, Hallaway, Rowley, Stanhope. Kontr Admirałowie Vashon, Coffin, Strachan, Kapitan Hargortz, Pirzer, Scott, Irwin, Boyle. Statek Duński do Yarmouth przybył z Indyi wschodniej, wiadomość przyniósł, że fregaty nasze w tych stronach poymały Batawską Pallas i 2 okręta kupieckie, wszystkich ładunek wynosi 600 t. FS. Jedna tylko korweta ratowała się ucieczką. Kapitan nieprzyjacielski z Porucznikiem na pierwszym zaraz potkaniu polegli.

Czyniemy śpieszne przygotowanie do wyprawy zamorskiej; słychać że 60 t. żołnierza lądowego razem rząd użyć do niej postanowił. Miasto Maldonado w bliskości Buenos Ayres trzymają Anglicy; rozumiemy że wkrótce nasi wodzowie zechcą odzyskać utraconą zdobycz; prócz wojska i eskadry zaprowadzonej na rzekę Plata przez G. Murray i Admirała Achmuty, G. Crawford z Przygórką zielonego pewnie tam wypłynął na czele 7 t. żołnierza; tamże idzie G. White Locke; przy tak ogromnej potędze Admirał Stirling następcą Pophama, który także stanął na rzece Plata, nie wątpliwie mocen jest wiele dokazać. Znaiony Liniers w Montevideo czynił gotowość do wyparcia Anglików z Maldonado.

Kanclerz skarbowy Lord Petty podał izbie niższej projekt opatrzenia publicznych potrzeb, w przedmowie obszernej dowiodłszy wymownie, że gdy teraz Brytannia W. musi koniecznie pracować nad ocaleniem honoru swego, i niepodległości wielu narodów, trzeba więc nateżyć iey wszystkie siły na walkę tak ważną. Ministrów obowiązkiem było uważać, ażeby kray podatki składał z najmniejszą dla poddanych mianowicie uboższych uciążliwością, i zupełnem bezpieczeństwem wierzycielów. Dla tej przyczyny wy-

padają w dawniejszych podatkach zrobić niektóre od-
miany. Projekt Lorda Petty głośno uwielbili przyja-
ciele, zganiła Oppozycja: bezstronni ludzie sąd cza-
sowi dalszemu zostawili który każdego dzieła dosko-
nałość i wadę odkrywa. Mianowicie red ak właści-
ciele okrętów kupieckich i handlujący nieukontento-
wanie oświadczają, że doczesny od nich podatek w sta-
ły przemieniono; wojenny zaś od dochodów ma ustać
przy ogłoszeniu z Francją pokoju.

Popham dni tylko 53 płynął z rzeki Paty do
Weymouth, co przed nim nie zdarzyło się nikomu. Stir-
ling d. 1 Grudnia przyiwszy komendę eskadry ie-
go, swój okręt Samson wysłał do przygórka dobrej
nadziei z G. Grey następcą Gubernatora tej osady G.
Baird. Liniers okrętom narodów obojętnych zabronił
wychodzić z rzeki Platy; takich statków Anglicy 16
zatrzymali w Maldonado.

Batawowie nie śmiejąc większych okrętów na
morze wysyłać, uzbroili w portach Brille i Helvoets-
luis małą eskadrę z 3 fregat złożoną, na której G.
Daendels wyznaczony Gubernatorem osad Batawskich
w Indyi wschodniej wypłynął nie postrzeżony od że-
glarzów naszych. Kontr Admiral RPtey Kikkert kom-
menderujący w Texel został Wice Admiralem.

Król względ mając na szkodę dla kupców mo-
gącą ztąd wyniknąć, iż wezwani przez Pophama, wie-
le statków bogato ładownych wysłali do Buenos Ay-
res, gdy inż osadę swoją odzyskała Hiszpania, pozwo-
lił im zawinąć do portów wyspy S. Domingo będących
pod panowaniem Murzynów, towary przedawać lub
zamieniać, i wzięte ztamtąd produkta do portów o-
czywistych sprowadzać, lub ustąpić one statkom oboję-
tnym, na ten raz tylko, i w tym szczególnie przy-
padku.

Stan wyspy Hayti jest niepewny. Słychać że
po zamordowaniu panującego Dessalines powstały do-
mowe rozruchy. Liczył wódz zmarły wielu nieprzy-
jaciół, z których ręki poległ, lecz oraz miał przyjaciół,
którzy na morderców okiem niemiłym poglądali. Od
nieukontentowania przyszło do swarów i otwartego
buntu. Nowy rządca Christophe nie umiał niechę-
tnych powściągnąć. Część Murzynów, Mulatrowie
wszyscy prawie obrócili się ku Generalowi Ferrand
który część wyspy dawniej Hiszpańską utrzymał do-
tąd spokojną, i od napaadów ludu czarnego ubezpie-
czył. Wódz Francuzki z czasu pomysłnego korzystając,
garnie ich do siebie, czyni wielkie obietnice, u-
kazuje miły każdemu obraz końca wojen domowych,
przyszłego pokoju i szczęścia; okropność rozruchów
domowych każdemu w żywej tkwi pamięci. Powia-
dają że niespodzianym posiłkiem zmocniony już ruszył
do prowincyi dawno Francuzkiej, i miasto Cayes pod-
dające się dobrowolnie kazał osadzić. Gdyby teraz
morza flottami Angielskimi zamknięte nie były, a
mogł Ferrand otrzymać z Europy cokolwiek żołnie-
rza i świeżej amunicyi nie byłoby dla niego nie-
podobne odzyskanie całej osady. Podobno eskadra z
12 okrętów liniowych w porcie Brestenkim zgotowana,
o przedsięwzięciu wyprawy do S. Domingo zamysła.

Upłynęły już 4 tygodnie; a jeszcze nie wie-
dzą Anglicy dokładnie, jak wielką klęskę ponieśli w
d. 18 lutego przez burzę na morzu prawie niedo-
świadczoną za ludzkiej pamięci. Admiralicya jeszcze
nie zebrała wszystkich raportów; przesłane z niektó-
rych portów i brzegów zgodnie donoszą, że wszyst-
kie są okryte ułomkami statków rozbitych, trupem
towarami bronią na brzeg wyrzuconą. W niektórych
miejscach widać okręta na piaskach osiadłe; z tych

jedne podnieść się usiłują, drugie bez nadziei opusz-
czone woda przewraca i rozrywa. Kilkanaście przy-
szło do brzegu, na których żadnego już człowieka w
życiu nie znaleziono. Listy z portów Francuzkich o-
debrane doniosły że niektóre z okrętów naszych roz-
biły się pod Calais, Dieppe etc. toż samo stało się
na brzegach Batawskich, J nieprzyjacielskie narody
od podobnej klęski wolne nie są, w stłakach, i to-
warach niezliczone miliony pochłoneło morze, ludzi
zginionych liczba niezmiernie wielka; kilkudziesiąt o-
krętów los niewiadomy.

Stolica RPtey Amerykańskiej Washington przed
laty 20 założona, dziś liczy domów 2700, mieszkań-
ców 22 tysiące. Obywatele prowincyi Maryland pi-
sali do Prezydenta Jefferson. Wyraziwszy, że po-
chwała wdzięcznego narodu jest najwyższą nagrodą;
chęć zaś zasłużenia na pochwałę najsilniejszą jest po-
budką dla dusz cnotliwych ażeby na pożytek i dobro
oyczyzny pracowali; wychwalają rząd Jeffersona, któ-
ry w okolicznościach krytycznych umiał powagę i
dostojność RPtey piastować, pokory zachować, ziom-
ków uszczęśliwiać. Świadcami tego są założone mia-
sta, wsie, osady, rozkiszewiony handel i prz. myśl, zgo-
da z ościennymi Indyanami; jedność między obywa-
telami kwitująca w domu; zniszczone spiski dążące do wy-
wrócenia konstytucyi. Amerykanie tém bardziej cieszą
się z własnej pomysłności, że widzą Europejskie narody
w nieszczęściu pogrążone. Sami zaś pragnąc żyć z
całym światem w pokoju, mają nadzieję, że rząca
ich potrafi ułatwić zachodzące trudności, w przeciwn-
nym zdarzeniu może użyć środków dzielniejszych i
zaufać ziomków ochocie. Niech tylko iak najdłużej
zostanie u steru. Cnotliwy człowiek przestając w cza-
sie od prawa zamierzonym rządzić; oddał się na o-
sobność z pociechą okryty błogosławieństwem narodu.
Tak zapewne chce i myśli Jefferson Republikant; któ-
ry nie rozumie, żeby z dobrem RPtey urzędy naj-
wyższe w jednym ręku długo zostać mogły. Lecz mi-
łość oyczyzny, i powszechne Amerykanów żądanie skło-
niło go zapewne, ażeby zezwolił na wpisanie imienia
swojego do listy Kandydatów, z której Prezydent ma
być wybrany.

GDANSK d. 25 Marca. Zaszło w tych stró-
nach od kilku dni wojenne zdziwienie, sprawiły, że
wojska Pruskie załogę trzymające w mieście naszym;
które dotąd utrzymywały się w pobliżu daleko od mu-
rów, zbliżyły się do nich. Zbliżył się za nimi nie-
przyjaciół, który jednak nie wie e dokazać potrafi do-
póki ciężkiej artylleryi nie sprowadzi. Na odparcie
szturmów spodziewanych uczyniliśmy wczesne przy-
gotowania: fortyfikacye są w przyzwoitym stanie o-
brony. żołnierz i artyllerya w liczbie potrzebnej; ma-
gazyny żywnością arsenały orężem i amunicją na-
pełnione. Prócz posiłków już otrzymanych przez Né-
hrung inne większe od wojska zprzymierzonego idą
z Memla i Pillawy, które za kilka dni przybędą bez
wątpienia. Dotąd nic nie stało się godnego uwagi w
okolicach naszych prócz kilku utarczek mniejszych
między podjazdami. Czasem z dział ognia daliśmy,
żeby się nie zbliżył ni przyjaciel.

KROLEWIEC d. 28 Marca. W Pillawie i
Memlu zgotowano znaczny posiłek dla załogi Gdań-
skiej; wszystko szcz. śiwie na miejscu stano. D.
19 armia nieprzyjacielska rozłożona była iak następ-
nie. Davoust w Allenstein; między nim i Masseną Mu-
rat z jazdą. Ney w Gutstadt, Soult w Liebstadt, Ber-
nadotte pod Wormditt strzegąc brzegów rzeki Passar-
ży; główna kwatera w Osterode. Jest domysł, że

Francuzi tak staneli zaslaniając posiłki z obozu wysłane do wojska, które Gdanska dobywa. O los tego miasta zupełnie spokojni jesteśmy. Nie licząc dawnej załogi, wkroczyły tam liczne posiłki jazdy i piechoty z wojsk zprzymierzonych posłane; ma wkrótce przybyć flotta z Angielskim żołnierzem spodziewana. Szwedzi swie okręta chcą do Pomeranii brzegów sprowadzić ku obronie Stralsundu.

SEMLIN d. 24 Marca. Wiadomości przychodzące z Belgradu, ludzie Turcy i Żydzi z tego miasta do nas uciekający donoszą że Serwianie Muzułmanów i Żydów prześladować zaczęli. Według ich powieści, które jednak nie wierzymy, ulice i rynki miasta okryte są trupami ludzi zamordowanych. Inni z głodu napoi umarli leżą; płacz i narzekania pozostałych napełniły powietrze; wielu zaprzędano w niewolę nie wyciągając od kupujących w zapłatę nad 2 do 6 piastrow. Cokolwiek jest to pewna iż za powrotem pokoju i zgody nie skłoniły się serca Chrześcijan i Bismurmanów do jedności, pamiętają pierwsi na ucisk kilka wieków przedłużony. Gdy Kusany Ali z Janczarami poddawszy twierdzę Belgradzką płynął Dunajem do Widdinu, niektórzy Serwianie nad zakaz Naczelnika Czerny, który zwyciężonym spokojnie odejść pozwolił uczynili zasadzkę na brzegu, i ognia dawali do statków w ciemności nocnej, od którego jednak nikt nie zginął, a Kusany spokojnie stanął w Orsowie.

Dziś słysząc, że Porta Serwianów prosiła o posiłek w żołnierzu; lecz Syhód wyraźnie odmówił; rozgniewany Selim 3 miał rozkazać wojsku swojemu, ażeby wtargnęło do Serwii pod kommandę wspomnianego Kusany Ali. O czém uwiadomiony Czerny rozkazał iak najszybciej zciągnąć 44 bataliony 25 szwadronów Chrześcijańskich, część ich ruszyła ku Morawie druga do Nowybasar i Uschitza. Ottomanów pod Adrianopolem zgromadzić kazał Dywan 70 tysięcy piechoty 20 tysięcy jazdy, straż ich przednia do Widdynu przyść miała. Gdy przybędą na miejsce wyznaczone wszystkie dywizye spodziewane, spodziewają się Turcy liczyć w obozach swoich 200 t. ludu zbrojnego lecz nie ćwiczonego.

NEAPOL d. 20 lutego. D. 15 Józef Bonaparte dał wyrok następującej osnowy. Wszystkie Zakony zachowujące regułę SS. Bernarda i Benedykta zwane, Cassinenses, Olivetani, Celestini Virginiani, Kartuzi, Kamaldule, Cistersowie, ett. są zniesione w kraju Neapolitańskim; dobra ich i fundusze zamienione w króńną własność będą przedane na zaspokojenie wierzycieli skarbowych; każdy zakonnik otrzyma pensyi dożywotniej 120 dukatów Neapolitańskich; sprzęty w klasztorach będące tymże Zakonnikom ustąpione; biblioteki, archiwa, rękopisma w Montecassino Cava, Montevergine zostaną na miejscu pod strażą wybranych Zakonników. Padula Campotenze Cinquemilia będą obrócone na szpitale pod dozorem także Zakonników. Minister duchownych interesów starać się powinien ażeby odtąd żaden Pleban w całym kraju nie miał dochodu mniej nad 200 dukatów, nie licząc w to dochodu z paraf kościelnych przychodzącego.

Niedawno Józef Bonaparte zwiedzał niektóre miasta kraju naszego Persano, Eboli, Acerne Montella, Avellino, ett. dla przygotowania się, iak mówią do obrony, jeśli na wiosnę wojska i floty zprzymierzone z Sycylii przybędą dla rugowania ztąd Francuzów. Kilka tysięcy nowozaciecznych młodzieńców sprowadził ze Włoch północnych na dopełnienie dawnych półków.

MEDIOLAN d. 15 Marca. Małżonka Eugénusza Beauharnois powiła córkę. Z Genui wiadomość przyszła, że dwa okręta liniowe Angielskie zatoneły

blisko brzegów Afrykańskich, ledwie 100 Indzi wyratowano, którzy na ląd zostali wysadzeni w Trapani porcie Sycylijskim. W prowincjach Weneckich nie przestają zgromadzać się wojska Francuzkie; liczą ich teraz 60 tysięcy; spodziewają się przybycia innych regimentów, nawet z Neapolu. Niewiadomo w którą stronę pójdzie ta armia; według jednych ma być posłana do Dalmacyi, do Pruss zdaniem drugich. To pewna, że Marszałek Brune otrzymał kommandę najwyższą; pod nim służyć będą G. Michaud, Marmont; Lauriston miasto Raguzę, Molitor Zara i Spalatro utwierdzaia z pośpiechem.

Listy Paryżkie do iasły o przybyciu do stolicy Francuzkiej Artysty Wiedeńskiego Maelz, który podał znaiącym się do rozbioru machinę nową muzyczną w nalazku swego; ta wydaie głos wszystkich instrumentów dętych tak doskonały i czysty, iakiego wydać innym sposobem nie podobno, flautawersów, fletów klarynetów, obojów, fagotów trąb, waltorni, wielu innych; Maelz nazwał ją Phanarmonicon. Po ścisłym rozbiore Cherubini, Mehul, Pleyel, Rigen, wielu innych Muzyków sławniejszych dali wynalazcy największą pochwałę. Po doświadczeniu prywatnem nastąpiło publiczne. Grał naprzód Maelz Symfonią militarną Haydna, daley sławne Echo Cherubiniego, i wiele innych sztuk przednich. Wszyscy Muzycy, znaiący się i słuchacze wyznali iednomyślnie, iż ieszcze nic podobnego na świecie nie słyszano, a nayedoskonalszym nawet Muzykom w iedno zebrany niepodobno jest exekwować sztuki z równą harmonią, dokładnością, i tonow czysością. Ten wynalazek nową i pamiętną epokę stanowi w dziejach muzykalnych.

BASEL d. 12 marca. Theubet oszust, który w roku przeszłym imieniem rządu Francuzkiego domagał się u Szwajcarów zaliczenia kilku millionów, i ledwie ich nie otrzymał, gdyby nie pośpieszył się uciec bez potrzeby, gdyż ieszcze podeyrzanym wtenczas nie był, skazany jest na 8 letnie więzienie w kaydanach, i inne kary cielesne.

Landamman Rptey rządowi wszystkich Cantonów, te administratorom powiatowym zaleciły pośpiech największy w zaciąganiu ludzi potrzebnych na uformowanie 4 regimentów, każdy po głów 4 tysiące, które idą na zold Francuzki. Oświadczył Napoleon że całe wojsko spodziewa się o ladać gotowe przed d. 1 Maia; w przeciwném zdarzeniu wątpić będzie o gorliwości i przywiązaniu naszym do osoby jego. Nie chcą Cantony gwałtem brać rekrutów; lecz spodziewają się iż młodzież sama dobrowolnie zaciągać się zechce tym bardziej; że na pośpiechu wiele zależy oyczyźnie, która inaczej straciłaby opiekę narodu sąsiedzkiego. Co żeby pewniej przyszło do skutku, rozkaznią Administratorowie przysyłać do siebie częste rapporaty.

MADRID d. 4 marca. Xiążę Pokoju W. Admirał Casilli i Generalissimus ogłosił wyrok Królewski, w którym jest rozkazano zabierać wszelką własność Anglików, chociażby nawet znajdować się miała na okrętach obojętnych, skoro poddani Monarchy Katolickiego wiedzieć o niej będą. Wszelkie produkty i towary każdego narodu posylające się do Anglii, nawet na statkach obojętnych prowadzone podpadają konfiskacie. Słowem rozkazanie Karol 4 poddanym swoim ażeby względem Anglików nieprzyjaciół wszystko czynili, cokolwiek im przeciwnego zawiera w sobie edykt rządcy Francuzkiego d. 21 listopada w Berlinie dany, którym Angielskie wyspy, porty, osady ogłoszone są zamkniętymi.